KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Grudnia. — Rok 1835. Niedziela. № 344 Dziś, S. Jan Ewanielista. Jutro, Młodzianki.

Najiaśniejszy CESARZ i KRÓL Jmć, raczył najłaskawiej udzielić pensją emerytalną: Tomaszowi *Czerwińskiemu* b. Dozorcy rogatkowemu w Lublinie, za 37 letnią służbę, prócz penssji wyznaczonej mu dawniej, dodatek zł. 50. — Klemensowi *Gawłowskiemu* Strażnikowi konnemu w woie: Kalis:, za 23 letnią iego służbę, zł. 234, z których zł. 107 z fund: stowarzy:, a zł. 127 w drodze łaski z fund: skarbu publ:

Zaonegdaj w wilją według dawnych zwyczaiów, o północy, w Kościele Katedralnym w czasie iutrzni, orkiestra wykonała Mszą *Pasterską*, kompozycji *Szydermeiera;* również w Kościołach XX. Franciszkanów i Bernardynów o tejże godzinie były muzyki. W pierwsze święto w Kościele XX. Augustjanów podczas Summy, Amatorowie połączeni z Artystami muzycznemi, wykonali Mszą pięknej kompozycji *Tomaszka*, na Ofertorjum grany był Koncert na klarynecie kompozycji *Bakofena*, z odznaczaiącym się talentem przez Artystę JP. *Górskiego*. — Pozostała Żona wraz z familją po ś. p. Antonim *Gliszczyńskim* b. Kasztelanie, Kawalerze orderu S. Stanis: 1 kl: zmarłym onegdaj, zaprasza Krewnych i Przyiacioł na exportacją ciała z kościoła OO. Reformatów do Rogatek Wolskich iutro o godzinie 3ciej po południu. — Pozostały Mąż wraz z córką po zgonie ś. p. Joanny Heleny Karoliny z Bauer *Nast*, zmarłej wczoraj w 25 roku życia, zaprasza krewnych i przyiacioł na exportacją ciała z domu Grabowskich (tak zwanym Tepera) Nr 495 przy ulicy Danielewiczowskiej, iutro o godzinie 3ciej z południa na smętaz Ewanielicki. — JP. *Saketti* właściciel Gabinetu topograficznego, ma honor donieść Prześ: Public:, iż widoki w iego gabinecie wystawione, wkrótce po świętach zmienionemi zostaną. — Zeszły Czwartek czyli wilja do świąt, był pogodnym, lecz w Piątek zawierucha a wczoraj mróz 18 stopniowy, przeszkodziły zabawom i w teatrze niebyło widowiska. — Od dnia iutrzejszego aż do końca wilji nowego roku, są ciągle do sprzedania Bilety z powinszowaniem Nowego roku, z brzegami wyzłacanemi, 12tu odmiennemi charakterami, na pięknym papierze białym atłasowy zwanym, litografowane, tuzin po gr. 25, poiedyńczo po gr. 3; tych biletów dostać można w Drukarni Kurjera Warsza:, w handlu Moryca w Rynku nowego miasta, w Sklepie Ubogich, w handlu Saskim P. Frybes przy ulicy Elektoral: na przeciw Solnej. — Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 8 do 8 gr. 20. Pszenicy od 13 do 15. Jęczmienia od 10 do 11. Owsa od 5 i pół do 6 i pół. Siana furę iednokonną od 11 do 17, parokonną od 22 do 24. Słomy furę od 5 do 10.

Z Radomia. — Dzień 6/18 b. m. iako święto Jmienin J. C. K. MOŚCI, uświetniony został solennem Nabożeństwem w Świątyni Bożej, na którem zgromadzeni Urzędnicy władz wojsko: i cywil: oraz Obywatele, błagali Wszechmocnego o ciągłą pomyślność i długoletnie życie szczęśliwie dla dobra Ludu panuiącego nam MONARCHY, poczem JW. Jenerał *Buschen* Naczelnik woienny hojnie obdarzył kilkudziesiąt Ubogich iałmużną, która podaną będąc prawdziwie cierpiącej ludzkości, zrodziła publiczny odgłos silnej opieki Rządu. Następnie JW. Prezes Kommissji Woiewódzkiej dał obiad dla Członków władz wojskowych, cywilnych i Obywateli, na którym za ciągłą pomyślność Naszego Monarchy i Jego Rodziny spełniono toasty, zaś wieczorem gmachy rządowe i obywatelskie rzęsisto w całem mieście oświecone zostały, a mieszkanie JW. Naczelnika woien:, oraz Prezesa Dyrekcji Szczegół:, tudzież odwach główny przezroczami. Przy takiem naostatek

ozdobieniu miasta, JW. Jenerał Naczelnik Woienny zarządził w swem mieszkaniu Bal, na którym zgromadzeni Urzędnicy władz woisko: i cywil: tudzież znaczniejsi obywatele do późnej pory wesoło bawiąc się, świetny ten dzień z odgłosem niezachwianej pomyślności i długoletniego życia Potężnego i Najmiłościwszego Nam Monarchy zakończyli.

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów których to interessować może: iż na mocy upoważnienia udzielonego mi przez W. Dyrektora Gimnazjum Wdzkiego w *Łukowie* pod d. 7 Maia r. b. do liczby 222, opartego na Reskrypcie Wysokiej Kom: Rząd: Spraw Wewnę: Duch: i Ośw: Pub: z d. 7 Kwietnia r. b. Nr 3634; otworzyłem kurs dodatkowy prywatnie francuzkiego ięzyka w sali gmachu szkolnego dla Uczniów rzeczonego gimnazjum mianowicie 4ch klass niższych i że takowy ciągle utrzymywać będę i w roku następnym 1836 od d. 1 Stycznia przykładaiąc wielkiej usilności aby Uczniowie korzyść znakomitą z nauki stosownie do planu odnieśli. Kurs ten składa się z 3ch oddziałów: do pierwszego opłata ustanowioną została miesięcznie z góry zł. 5, do drugiego zł. 6, do trzeciego zł. 8 do rąk uczącego. Ubodzy Uczniowie a pilni i dobrych obyczaiów powyższą opłatę maią sobie zniżoną. *Zborowski*, Professor G. W. L.

Z Petersburga. — D. 13 b. m. zostali przedstawieni J. C. W. W. Xżnie HELENIE, Posłowie *Angielski*, *Pruski* i wiele Członków ciała dyplomatycznego. — W akademji *Dorpackiej* znajduie się 202 Inflandczyków, 82 Estlandczyków, 122 Kurlandczyków i 156 Rossjan z różnych guberni, a 19 cudzoziemców.

Anglja. — Baron *de los Walles*, Jenerał-brygady i Jenerał-adjutant *Don Karola*, przybył w tych dniach z Wiednia do Londynu, i po małym spoczynku wyiechał do Holandji, gdzie go powołały osoby będące także w służbie *Don Karola*. — Niepotwierdza się rozgłoszona wieść, że układy o zawarcie związków małżeńskich *Donny Marji* z Xciem *Sasko-Koburskim* nie przyszły do skutku, owszem gazeta *Czas* zapewnia, że dnia 7 b. m. te układy zostały ukończone. Obrzęd ślubny ma się odbyć tymczasowo przez zastępstwo; Xżę życzy iednak iak najrychlej udać się do Portugalji. — Według gazety *Kurjer Angielski*, składa się siła zbrojna morska Amerykańsko-północna, z 37 kapitanów okrętowych, 40 dowódców masztowych i 357 poruczników. — Dnia 14 b. m. radzie miasta Londynu podano proiekt, aby każdy cudzoziemiec mógł otrzymać przywileie służące tameczuym mieszkańcom. — Starozakonny *Salomons* ciągle usiłuie utrzymać się przy urzędowaniu. — W ciągu zeszłego miesiąca umarło 6 Parów Angiels:. — W gruzach pogorzałego zamku Hrabiny *Salisbury* znaleziono iej kości, brylanty i szczątki iej ulubionego pieska. — Niektóre dzienniki Londyńskie twierdzą, że Francja przyjmie pośrednictwo Anglji z Ameryką północ:. — Niedawno kilkanaście osób podało prośbę Królowi Holen: że opuściły wyznanie reformowane, i życzą utworzyć nową sektę, lecz Minister wyznań religijnych odpowiedział, iż ich prożba została odrzucona aż do dalszej decyzji oddzielnej kommissji.

Niemcy. — N. Cesarz Wszech Rossji przyiął ze szczególnem zadowoleniem wręczony mu przez Austrjackiego nadwornego i uprzywiljowanego właściciela składu sztuk muzyki, Tobjasza *Haslinger*, exemplarz kantaty *Betowena*: „Uroczysta chwila," dedykowanej sprzymierzonym Monarchom i w uznaniu zasług, położonych przez tegoż w zawodzie umniczym, raczył dać mu przez Cesarską Ross: Poselstwo kosztowny pierścień brylantowy. — Król *Pruski* Kupcowi *Szyniewskiemu*, w Poznaniu, nadał tytuł Radcy handlowego. — Wyiechał z Berlina d. 21 b. m. Poseł Francuzki przy dworze Cesarsko-Rossyjskim Baron *Barante* do Petersburga a dnia 23 Poseł Angielski przy dworze Pruskim Lord Wiljam *Russyn* do Londynu; w tym dniu Xiężna Pruska Ludwika Wdowa po Xciu Ant: *Radzi-*

wille Namiestniku W. X. Poznań:, przybyła z Drezna wraz z synem Xciem Wilhelmem Radziwiłłem i iego małżonką. — W nocy z dnia 18 b. m. w *Kiel* grzmiało, uderzyły pioruny!! wśród niesłychanej burzy!, szkody są ogromne, nastąpił deszcz tak gwałtowny że są zalane domy, fabryki, szpichlerze.

Francja.— Dnia 14 b. m. trwał ciągle sąd Parów, słuchano ieszcze obwinionych i znaczną liczbę świadków. — Dnia 13 b. m. przyjmował Król Posłów: Rossyjskiego, Austrjackiego i Sardyńskiego. — Marszałek *Sult* został z rozkazu Króla powołany do Paryża. — Listy z *Oranu* doniosły do d. 28 z. m. że wojsko Francuzkie było w poruszeniu ku *Maskarze* będąc ożywione duchem woiennym; spodziewa się, że wyprawa przeciw *Abdel Kaderowi* pomyślny mieć będzie skutek. Armja Algiersko-Francuz: użyta do tej wyprawy składa się z 13,000 ludzi i z 26 armat, nie licząc w to kilku kompanji marynarki. *Abdel Kader* miał utworzyć 2 obozy każdy po 18,000 ludzi (?) do tegož dnia ieszszcze nie przyszło do bitwy między obu wojskami. — Blisko teatru Francuzkiego w Paryžu, powstała bitwa między tamecznemi mleczarkami a młodemi dziewczętami, z tego powodu, że założyciele wielkiej mleczarni w okolicy Paryža, chcąc przekonać Paryžanów, jak się powinno sprzedawać mleko niefałszowane i czyste, założyli skład główny swego nabiału wśród miasta, zkąd do wszystkich głównych ulic wysłali czysto i gustownie ubrane młode mleczarki, które w porządnych naczyniach sprzedawały mleko, ta nowość sprowadziła wielu kupuiących, lecz mleczarki Paryzkie zmówiwszy się uderzyły iak furje na piękne mleczarki, które chociaž po dzielnym oporze, nakoniec musiały ustąpić z placu. — Dotąd niektóre gazety starały się rozgłosić wieść, že rząd ma zamiar aby wojsko Francuzkie ustąpiło z *Ankony*, tym czasem gazety Ministerjalne uwiadomiły d. 16 b. m. že główny Dowódca korpusu obserwacyjnego w *Ankonie* ponowił kontrakty wszelkich dostaw dla tegož wojska na rok 1836. — Znakomity Mówca, Par Francji, Członek akademji, pełen cnot wszelkich P. *Lene* umarł w Paryžu; również žyć przestał Hr. *Rederer.* — Koszta processu Kwietniowego maią wynosić 4ry miljony fr:, a že obwinieni nie są wstanie uiścić tej opłaty, przeto ma być Izbom podany wniosek zastąpienia ze skarbu publicznego tej opłaty. — Najpóźniejsza wiadomość donosi z Algieru, że Xżę *Orleański* został ostrzežony, aby zwracał na siebie baczniejszą uwagę, przeto miał się oddalić z Afryki, lecz nie wszystkie gazety wierzą tej nowinie. — W teatrze Paryzkim opery komicznej, bardzo się podoba nowa Opera *Błyskawica*, z muzyką P. *Helewy.*

Turcja, — Odebrano wiadomość od strony *Dardanellów*, że tam w z. m. nadzwyczajna burza zrządziła niezmierne szkody. Bryg Austrjacki został rzucony na brzeg tameczny. — *Namik Basza* trudni się teraz najusilniej przygotowaniem do wyprawy reszty flotty Tureckiej. — Prawie całe ciało dyplomatyczne wróciło d. 23 z. m. z *Baiugderu* do *Pera.*

Hiszpanja.— Według listów z Baiony dnia 10 b. m., blokowali Karliści ciągle St. *Sebastjan* i coraz bardziej zbližali się do murów tego miasta; ich bomby zrządziły znaczne szkody, między innemi wpadła iedna do domu tamecznego Konsula Francuz:, który, iak wiadomo, udał się był do Jenerała Karlistowskiego *Sagastibelza* dla zawarcia zawieszenia broni, co też nakoniec przyszło do skutku na 48 godzin, przez ten czas wolno było starcom, niewiastom i dzieciom opuścić miasto, oraz okręt parowy i wszystkie szalupy które od dnia 6 miano w pogotowiu, mogły bez przeszkody wpłynąć do tamecznego portu. Karlistom przybyły 2 ogromne moździerze, któremi wzmocnili swoie baterje pod St. *Sebastjanem*, liczba ostatnich oblegaiących ma być bardzo znaczna i w dobrym stanie. — Garnizon w St. *Sebastjan* znajduie się w złym stanie, zwłaszcza że z *Santandru* i z *Bilbao* nie mogą mu przysłać ar-

tyllerji, na której pierwszym bardzo zbywa. — Według ostatnich wiadomości d. 12 b. m., 18,000 Karlistów obsadziło linją od *Aronis* aż do *Estelli*. — Do *Bilbao* przybyło 5.000 ludzi dla wzmocnienia garnizonu — Xżę *Frias* wróci do Madrytu, i zajmie miejsce w izbie Procerów, a po nim Posłem w Paryżu iest Jenerał *Alawa*. — *Don Karol* ciągle znajduie się w *Onate*. — Rozeszła się wieść, że Brygadjer *Guergue* został stawiony przed sądem woiennym.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Worczejko Maior Witebskie: Pułku z Pułtuska, Kronenberg Lud: Aient Handlu z Berlina, Drewes Bernard Kiper Wina z Hamburga.

DONIESIENIA.

W ZIELONYM OGRODKU od dnia dzisiejszego dostanie SZPARAGÓW i PĄCZKÓW, kto sobie życzy mieć takowe przy-łane do domu, raczy wprzód zamówić; przytem iak iuż w poprzednich doniesieniach wymienionem było, dostanie każdego czasu RYB, ZWIERZYNY, DROBIU wszelkiego rodzaiu na różne sposoby urządzanych, KAWY moka zwanej w maszynach robionej, WINA wszelkie, BABKI, OBIADY i PODWIECZORKI wprzód zamówione. Panny HESSEN grywać i śpiewać będą w każdą Niedzielę po południu Łucja i Anna.

Swieże MINOGI sprowadzone z Elbląga, znajduią się do sprzedania w Hotelu Drezdeńskim.

Ktoby znalazł SZPILKĘ w kształcie fermoarki 16tu brylantami do koła wysadzoną i z rubinem w środku, zgubioną w pierwsze święto na ulicy Sto Jańskiej lub Senatorskiej, raczy takową oddać do Drukarni Kurjera za nagrodą złp: 100.

Zawiadamia się, iż na mocy upoważnienia Prezydji Trybunału Cywilnego Wdztwa Mazowieckiego, w dniu 16/28 m. b. i r. o godzinie 10 z rana przy ulicy Rynek Starego Miasta w domu pod Nr 54, sprzedane zostaną przez publiczną Licytacją Ruchomości a mianowicie, Garderoba. Bielizna, Pościel, Łóżka, Stoły, Kołdry, Toaleta, i t. p. przedmioty, iako pozostałość, do niegdy Tomasza Aznurowicza, Piotra Surskiego i Józefa Gabryela 2ch Jmion Podbielskiego należące. — R. *Nowicki*.

Trzej Goście którzy onegdaj wieczorem znajdowali się w Kawiarni pod Nr 552, przy ulicy Długiej, zapewne przez omyłkę ieden wziął CZAPKĘ rybią z podszewką grodenablową zieloną, wartości złp: 60, a w miejsce tej zostawił swoią furażerkę sukienną. Wzywam go aby w'godzin 24 ią odesłał w powyższe miejsce, gdyż w przeciwnym razie iako znany mi prawnie pociągniętym będzie.

NB. NB. W odwołaniu się do poprzednich doniesień, mam zaszczyt oznajmić P. Publicz:, iż mieszkanie moie iako też fabrykę CZEKOLADY TURYŃSKIEJ i MASŁA KAKAOWEGO przyniosłem od Sgo Michała r. b. na ulicę Rynek Starego Miasta do domu pod Nr 42, na pierwsze piętro, gdzie iest wchód i od ulicy Piwnej. Tych 2ch przedmiotów iako też CZEKOLADY z galarety Mchu Jślandzkiego posiadam znaczne zapasy, oddzielne ich składy znajduią się w Sklepie Ubogich, w Handlu W. Dobrycza, iako też u mej Córki zamężnej Ledworuskiej pod Nr 568, przy ulicy Długiej na przeciw b. Arsenału. Sprzedaią się w tej cenie iak dawniej, bez względu, że wartość wchodzących doń artykułów znacznie się podniosła. Uzdrawiaiące i że tak powiem zbawienne we wszelkich prawie chorobach skutki mej Czekolady i Masła Kakaowego, nadto iuż są znane abym się obecnie z ich opisywaniem miał rozszerzać, to tylko przytoczę bez własnej chluby, iż nie ieden opuszczony przez uczniów Eskulapa i który iuż prawie stał nad grobem, składa mi czułe dzięki i wyrazy dozgonnej wdzięczności. Poświęciwszy 29cio letniej i nieprzerwanej usłudze P. Publiczności, nie mogę iak tuszyć sobie, iż mi nie odmówi łaskawych swych względów i w tem miejscu gdzie przy rychłej usłudze, w lokalu dogodnym i spokojnym, dostać można Czekolady na filiżanki i na szklanki. Mam honor oraz donieść, iż sprzedaie się u mnie PROSZEK fabrykacji niegdyś Jana Bertolino do FARBOWANIA WŁOSÓW, WĄSÓW, FAWORYTÓW, WARKOCZY i LOKÓW Damskich w kolorze naturalnym czarnym, bynajmniej ciału ludzkiemu według opinji Rady Lekarskiej Warszawskiej nieszkodliwy, a który w wielu kraiach iest używanym. Przy każdej paczce tego proszku, odbierze kupuiący drukowane objaśnienia sposobu użycia tegoż. — *Tomasz Krosetto*.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Udziec sarni z podlewą, Pieczeń wołowa z rożna, Polędwica z rożna z serdelami, Bigos hultajski, Ozor z sosem, Kołdony, Barszcz z kiełbasą. Rosoł z kaszką. KOLACJA: Kwiczoły skierniewskie, Zrazy a la nelson z kartofelkami.

Dziś rano zimna stopni 11, wczoraj 18, onegdaj 7, zaonegdaj 4.

TEATR WIELKI. Dziś *Urząd* i *Żona*, i *Jenjusz różowy*. — Jutro *Krzyżyk złoty*. *Handel na Żony*.